

prof. dr hab. Katarzyna Józefowicz
Wydział Rzeźby i Intermediów
Akademia Sztuk Pięknych w Gdańsku

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Lilianny Kalinowskiej zatytułowanej „Rekonstrukcje z pamięci. Odtwarzanie przestrzeni” przygotowana w związku z przewodem doktorskim wszczętym przez Radę Naukową Kolegium Nauk Humanistycznych Uniwersytetu Rzeszowskiego.

Liliana Kalinowska urodziła się w Przemyślu z którym związała swoje życie osobiste i zawodowe i do którego powróciła po studiach na krakowskiej ASP. Na Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie studiowała w latach 2000-2005, a w pierwszym semestrze trzeciego roku studiów, w ramach stypendium Socrates Erasmus na Accademia di belle Arte di Brera w Mediolanie. W Krakowie studiowała na dwóch wydziałach: Wydziale Architektury Wnętrz i Wydziale Malarstwa. Może się poszczycić dwoma dyplomami magistra sztuki. Już jako aktywna artystka w 2019 roku podjęła studia doktoranckie na Uniwersytecie Rzeszowskim gdzie pod opieką promotorską prof. Jadwigi Sawickiej przygotowała rozprawę doktorską pt. „Rekonstrukcje z pamięci. Odtwarzanie przestrzeni” w dziedzinie sztuki plastycznej i konserwacja dzieł sztuki, która jest przedmiotem mojej oceny.

Liliana Kalinowska jest artystką i aktywistką o czym zaświadcza przedłożony spis jej dokonań oraz przywołane w części pisemnej rozprawy prace i działania. Wskazane przez doktorantkę wydarzenia artystyczne charakteryzujące jej działalność miały miejsce w latach 2004- 2023. Są to prace scenograficzne, wystawy, projekty społeczne i projekty kuratorskie w zasadniczej części, z racji charakteru prowadzonych przez artystkę działań realizowane w Przemyślu. Przemyśl jest centralnym miejscem jej artystycznej aktywności, podążając za tytułem współorganizowanego z Jadwigą Sawicką i Pawłem Korbusem projektu „Centrum Światów jest tutaj”. To tu Liliana Kalinowska jest kuratorką lub współkuratorką , organizatorką lub współorganizatorką wystaw i wydarzeń, a w realizowanych w Przemyślu pracach zauważalne są silne związki artystki z miastem, chęć aktywizacji jego mieszkańców, próby naprawy otoczenia, inspirowanie do wspólnych działań i budowania bądź utrwalania międzyludzkich relacji. Dostrzegłam to już w krótkich opisach prac i działań w trakcie wstępnego rozpoznawania jej dorobku zebranego w materiałach, w tym wizualnych dokumentujących twórczość Lilianny Kalinowskiej. Moją uwagę zwróciła już wówczas wielka uważność artystki, dostrzeganie zjawisk nie przez wszystkich zauważanych. Pochylanie się nad nimi czy

zachęcanie uczestników i obserwatorów wydarzeń do dostrzeżenia rzeczy prawie niedostrzegalnych koło których wiele osób przechodzi obojętnie. Liliana Kalinowska swoimi działaniami prowokuje do zatrzymania się, zajrzenia do środka i osobistego odczytania napotkanej sytuacji oraz odkrycia złożoności spraw czy zapisanych w nich treści. Odkrywa też nieznane historie, popularyzuje historię miasta i osób z nim związanych. Inspiruje do działania. Jej aktywności w mieście są widoczne, chociażby za sprawą dziejącego się corocznie w Przemyślu od 2019 roku projektu „Centrum światów jest tutaj” (w ramach którego powstały prace które stały się składowymi pracy doktorskiej) czy działań Towarzystwa Ulepszania Miasta.

Choć artystka bardzo intensywnie wiąże swoją artystyczną aktywność z Przemyślem, to przekracza też swoimi działaniami granice rodzinnego miasta wystawiając swoje prace w znaczących polskich galeriach m.in. w: Zachęcie Narodowej Galerii Sztuki w Warszawie, Galerii Białej w Lublinie, BWA w Tarnowie, Gdańskiej Galerii Miejskiej, Galerii Wozownia w Toruniu, BWA w Krośnie. Przygotowywała scenografie wystaw m.in. w Galerii Arsenał w Białymstoku i warszawskiej Zachęcie oraz scenografie teatralne w Teatrze Starym i Klubie STUDIO w Krakowie.

Dorobek artystki jest spójny i budowany na bazie dwuwątkowego wykształcenia artystycznego. Umiejętności wyniesionych z obszarów malarstwa, działań przestrzennych i projektowych, a nawet wspominanych przez artystkę prac zarobkowych związanych z aranżacją wnętrz. W zależności od podejmowanych wyzwań artystycznych Liliana Kalinowska z dużą sprawnością wykonuje makiety, zagęszcza kolorowe pościele „malując” wnętrza „Sali teatralnej w Domu Ukraińskim” również przygotowane w formie modelu, działa w przestrzeni miasta. W działaniach Liliany Kalinowskiej użyte środki są podporządkowane idei która jest nadrzędną, a wielość doświadczeń artystycznych pozwala ze swobodą je wykorzystywać, w kolejnych podejmowanych wyzwaniach.

Liliana Kalinowska jest aktywna na wielu poziomach, wykorzystuje swoje umiejętności, wiedzę i wrażliwość aby podejmować tematy ważne i trudne społecznie, aktywnie wspierać osoby potrzebujące pomocy. Jest odważna w swoich działaniach i nie wykonuje ruchów wstecz. Ilustruje to doskonale opisana w pracy doktorskiej historia powstania i realizacji tablicy upamiętniającej trzy kobiety żyjące w wielokulturowym Przemyślu na przełomie XIX i XX wieku: Wincentę Tarnawską, Olenę Kulczycką i Helenę Deutsch (Polkę, Ukrainkę i Żydówkę), przywołująca złożoną historię miasta. Tablica po rozciągniętych w czasie negocjacjach została w końcu zamontowana na kamienicy Rynek 26, (w miejscu w którym w różnym czasie zamieszkiwały kobiety) ale zaledwie po pół roku po zainstalowaniu w zaplanowanym miejscu została zniszczona. Ta gwałtowna sytuacja nie zatrzymała jednak artystki. Ukazała jak do aktów wandalizmu można podejść ze spokojem i konsekwencją. Pochylić się nad uszkodzoną pracą. Uznać zmanifestowany w ten sposób wielość społeczny jako odzwierciedlenie złożoności społecznych relacji i nieprzerwanie realizować założony cel nawet wobec niepożądanego wybuchu emocji. Nie ustawać w działaniu, a scalając potłuczone kawałki i rekonstruując uszkodzoną tablicę stworzyć „Tablicę”, która już nie tylko informuje ale za sprawą społecznej reakcji zaczyna świadczyć o wspomnianej złożoności relacji. Jak komentuje to Liliana Kalinowska staje się rzeźbą społeczną. Z pozoru małe, proste i zwyczajne gesty leżą u podstaw działań Liliany Kalinowskiej, czasem prawie niezauważenie wchodzą w

przestrzeń społeczną. W jej działaniach jest siła i przekonanie o sprawczości podejmowanych wyzwań.

Rozprawa doktorska Lilianny Kalinowskiej pt. „Rekonstrukcje z pamięci. Odtwarzanie przestrzeni” bazuje na pamięci i zapamiętywaniu zarówno tym zbiorowym jak i osobistym za sprawą którego możemy odtwarzać rzeczy i wydarzenia z przeszłości, czasem również tej niezbyt odległej. Tak też uczyniła autorka ocenianej pracy podejmując się rekonstrukcji miejsc, wybranych przez siebie przestrzeni codzienności. Korzystała przy tych rekonstrukcjach z „fragmentów, szczątków i przekazów” jak sama je opisuje. Przy okazji ich odtwarzania doświadczyła zarówno relatywności wspomnień jak i przywołanej za prof. Markiem Krajewskim atmosfery afektywnej obejmującej w rekonstruowanych sytuacjach zarówno zjawiska, osoby, procesy jak i bodźce. Zjawiska ulotne, niesprecyzowane i trudne do opisanie, które współtworzymy i współodczuwamy z innymi osobami z którymi się spotykaliśmy w zaistniałych sytuacjach.

Na pracę doktorską Lilianny Kalinowskiej składają się prace budowane w oparciu o pamięć i wyzwalane za jej sprawą wspomnień. Prace rekonstruujące miejsca ważne dla artystki, ale też ważne społecznie dla utrwalania pamięci o wydarzeniach i osobach. Rozprawa jest więc potwierdzeniem silnych związków artystki z miejscem pochodzenia i ładunku jaki niesie w sobie nasza pamięć, która w połączeniu z pamięcią innych osób ma moc która potrafi nasze wspomnienia dopełnić, może trochę zobiektywizować. Liliana Kalinowska podjęła w swojej pracy taką próbę jak się z czasem okaże z doskonałym skutkiem.

W ramach studiów doktoranckich przeprowadziła rozległe badania artystyczne których zapis znajdujemy w części pisemnej pracy doktorskiej. Korzystając z pamięci własnej i zbiorowej rozpoznała metody badawcze i sposoby włączenia ich w obszar własnych działań artystycznych. Poprzedzająca pracę doktorską działalność okazała się doskonałą bazą dla rodzącego się projektu, który płynnie ewoluował w rozwijający się zamysł pracy doktorskiej. Obie części składowe rozprawy, pisemna i artystyczna świetnie się w mojej ocenie dopełniają i stanowią integralną całość.

Część pisemna jest opisem kontekstu i ewolucji idei pracy artystycznej oraz w czytelny i obrazowy sposób opisuje źródła, doświadczenia i kolejne jej etapy.

Łączy myśl i dzieło. Czytelnie wskazuje inspiracje, odnosi się do badań nad pamięcią by w dalszej części unaocznić drogi którymi podąża artystka budując koncept pracy, aż w końcu przybliżyć nam historię powstawania kolejnych projektów. Ich zamysły i meandry realizacyjne. Opisuje krok po kroku ewoluujące pomysły prac za sprawą jej własnego zapamiętywania miejsc z przeszłości, ale też przeszłości innych osób, które często te same miejsca zapamiętywały z gołą inaczej. Będąca wprowadzeniem i uzupełnieniem pracy artystycznej, praca pisemna współtworzy wraz z powstałymi artefaktami dzieło kompletne. Jest nie tylko zapisem badań ale też wsparciem dzieła. Praca doktorska jest umiejętnym połączeniem zdobytej i pogłębionej wiedzy z rodzącą i rozwijającą się na jej bazie praktyką artystyczną. Widzę sens badań prowadzonych w zaproponowanej przez Lilianę Kalinowską formie. Równolegle się rozwijających i wzajemnie się formujących. Zainspirowanych dziełami literackimi, przechodzącymi ze świata nauki do świata sztuki. Unaocznieniem roli jaką odegrało zapamiętywanie innych osób w budowanych przez Lilianę Kalinowską obiektach. Wskazaniem jak stwarzane makiety miejsc tych z grupy osobistych napełniają się historiami,

a może raczej historiami bowiem artystka rekonstruuje miejsca głównie przy współudziale kobiet, często członkiń jej rodziny. To dzięki zarówno emocjonalnej pamięci oraz przywiązaniu do poszczególnych przedmiotów wiele przywoływanych na nowo miejsc udaje się im wspólnie zrekonstruować.

Za sprawą wsparcia innych osób przy składaniu w całość szczątków pamięci wybrzmiewa jeszcze jeden ważny aspekt działalności Liliany Kalinowskiej – wspólnotowość. Razem można zapewne lepiej, wielowątkowo i skuteczniej. Umiejężna współpraca może stanowić siłę. Można ją doskonale wykorzystać, nie tylko w działaniach społecznych co również czyni artystka w swoich np. aktywizujących innych działaniach, ale jak się okazuje w tworzeniu obiektów sztuki, które zwykle dla artystów są indywidualnymi wypowiedziami tworzonymi w samotności, w spokoju i komforcie twórczym. Dla Liliany Kalinowskiej współpraca z innymi jest istotą, siłą i koniecznością. Współpraca i współdziałanie były założeniem trafionym i stwarzającym bogatszy obraz utraconego świata. Bowiem bez udziału innych osób powstające w ramach pracy nad doktoratem makiety byłyby tylko osobistymi rekonstrukcjami autorki. Inni tchnęli w nie nowe życie, a pojawiające się rozbieżności w trakcie wydobywania z pamięci wspomnień o miejscach stały się budujące. Nadały działaniom artystki dynamikę. Dodały im niesamowitą moc. Podobnie jak synchronizacja opisów realizowanych prac z fotografiami dokumentującymi powstawanie makiet inspirowanych rodzinnymi fotograficznymi pamiątkami. Rejestrująca zmiany decyzji odnoszących się do formy wydobywanych elementów rekonstrukcji, ich ostatecznej formy, koloru czy tekstury. Zaprezentowane na kartach rozprawy w takiej formie obiekty są w ruchu, w procesie, który potęguje jego złożoność. W wielu wypadkach nie zapadły ostateczne rozstrzygnięcia, często praca nad architektonicznymi formami z braku danych nagle zostaje przerwana, jak pisze Liliana Kalinowska „pozostają przestrzenią niepamięci”. Na budowanych makietach widoczne są przemalowania ścian i mebli. Wyczuwalne jest dążenie do jak najtrafniejszej formy opowieści o rzeczach z czasów minionych, gestach sfotografowanych na zdjęciach osób, a za ich sprawą przywołanie najbliższych w różnych aspektach ich życia, w pracy i w domu. Za sprawą rzeczy buduje się opowieść o ludziach których już nie ma, a którzy dzięki fotograficznym zapisom dopełnionym pamięcią ich najbliższych mogą powrócić na chwilę za sprawą budowanych makiet przywołujących ich otoczenie. Archiwa rodzinne mogą dzięki działaniom artystki uzupełnić nowe fotografie, jej fotografie zrekonstruowanych miejsc przynależnych przywoływanym z pomocą tytułów prac osobom np. babci Siuli i babci Danucie.

Wysoko oceniam pracę doktorską „Rekonstrukcje z pamięci. Odtwarzanie przestrzeni”, w tym jej część pisemną będącą unaocznieniem badań oraz opisem rozwijającej się części artystycznej pracy. Wydobywając również emocje towarzyszące ich powstawaniu oraz emocje wyzwolone za sprawą złożenia w jedną wielu narracji. Część pisemna jest też opisem drogi jak przeszła artystka w latach 2019-2023, swoistym pamiętnikiem, zapisem emocji szczególnie wyzwolonych wybuchem wojny w Ukrainie i włączeniem wątku ukraińskiego w budowaną pracę, wskazującą, że sztuka też żywo reaguje na otaczający świat za sprawą wrażliwości i osobowości artysty. Zaangażowanie społeczne Liliany Kalinowskiej znalazło odbicie w formie i przekazie pracy. Choć pierwotnie przywołane w pracy punkty wyjścia wskazywałyby, że praca pójdzie innym torem. Potwierdzają to w moim odczuciu opisane w

pracy źródła podjętego tematu, wskazane i opisane inspiracje literackie, w tym wyzwalające badanie nad pamięcią w powieści „Resztki” Toma McCarthy’ego czy inspirowane rodzinnymi zdjęciami Annie Ernaux w powieści „Bliscy”. Ale opisane inspiracje natury formalnej dla powstającej formy artystycznej już otworzyły przed artystką wykorzystane przy realizacji rozległe możliwości. Bo wśród nich znalazły się prace Thomasa Demanda twórcy fotografii wcześniej wykonanych przez siebie modeli, miniaturowe makiety Petera Gabrielse i budowane przez wiele osób w dzieciństwie domki dla lalek. Ale też performatywne działania Artura Żmijewskiego wyzwalające wspomnienia zapisane w filmach „Berek” i „Nasz śpiewnik” oraz rekonstrukcji wymarzonej ucieczki ze szpitala chorej na Alzheimera matki Joanny Rajkowskiej zapisanej w filmie „Basia”, rekonstrukcje zdarzeń m.in. z dzieciństwa (autorstwa Lucie Nimcovej) i wydarzeń historycznych zorganizowane przez Dreda Scotta czy Jeremiego Dellera oraz działania artystów przywracających energię miejsc i ich atmosferę („Dotleniacz” Joanny Rajkowskiej) i troskliwie walczących jak Cecylia Malik o otoczenie i przestrzeń społeczną. Szczególnie te ostatnie doskonale otworzyły się na działania Liliany Kalinowskiej, na ich wielostronność i wielowątkowość, spotęgowaną również czasem w którym rozprawa powstawała, wojną w Ukrainie szczególnie odczuwalną w przygranicznym Przemysłu. Artystka aktywnie włączyła się w działania pomocowe dla uciekających z objętej działaniami wojennymi Ukrainy. Zaangażowała się w stwarzanie miejsc pobytu i życia. Te doświadczenia i działania odbiły się również echem w jej artystycznych działaniach m.in. wzmogły działania wspólnotowe, a z czasem zaowocowały rekonstrukcjami naprędce stwarzanych miejsc, które znalazły się na skrzyżowaniu dwóch badanych przez Lilianę Kalinowską pamięci, własnej i zbiorowej. Wydarzyły się niedawno i wiele osób ma je jeszcze w swojej pamięci, ale jak długo? Włączenie makiety „Sala teatralna w Domu Ukraińskim” wypełnionej kolorowymi kołdrami, kocami i śpiworami do pracy jest działaniem które mnie bardzo rozczuło. Artystka chciała zatrzymać w pamięci obraz opuszczonej już przez przybywających Ukraińców przestrzeni wypełnionej zbieraniną rzeczy oddanych w użytkowanie. Zatrzymać emocje i gesty. To „piękna” praca, która świetnie dopełniła kolekcję makiet Liliany Kalinowskiej

Jak już wielokrotnie wcześniej wspominałam praca doktorska jest bardzo silnie osadzona w Przemysłu i jego okolicach. Przywołuje miejsca ważne dla Liliany Kalinowskiej i te osobiste, ale też ważne dla artystki związane z jej działaniami i aktywnościami na terenie miasta.

Na część wizualną rozprawy doktorskiej składają się prace z dwóch wskazanych i wyodrębnionych w formie diagramu obszarów. Rekonstrukcje z bliska i rekonstrukcje z daleka. Pierwsza grupa to opierające się o pamięć własną makiety miejsc i obiekty inicjowane znajdującymi się w archiwach rodzinnych zdjęciami: „Kuchnia Siuli”, „Babcia w pracy”, „Kuchnia prababci”, „Kuchnia mojej mamy”, „Sklep w Nowej Wsi”, „Driady”, „Siula”, „Laborantka”. Druga grupa to wytwór wyobraźni artystki, oparty na tekstach literackich i jej intuicjach, przywołująca miejsca nie zawłaszczone przez politykę i promocję jak je sama określiła. W skład tej grupy wchodzi prace rekonstruujące miejsca Przemysłu, ważne dla artystki będące jej osobistymi wyborami, a są wśród nich prace „Kamienica Rynek 26”, „Pracownie”, „Makieta Centrum światów jest tutaj” i przywoływana wcześniej „Tablica”. Zrekonstruowane miejsca z tej grupy odnoszą się bardzo silnie do bazy kulturowej miasta wyodrębnionej przez autorkę. I wskazują na niedostrzeganą dawniej rolę kobiet, eksponując historie przemyskie za sprawą przemysłanek, których aktywność zawodowa i życiowa

związana jest z nauką , sztuką i działalnością społeczną. Liliana Kalinowska za sprawą tego przywołania eksponuje rolę tych wyjątkowych kobiet i wagę ich działań przekraczającą też granice miasta.

Tak się składa, że sama artystka łączy w sobie aktywności przywołanych kobiet , Wincenty Tarnawskiej. Ołeny Kulczyckiej i Heleny Deutsch bo za sprawą własnych działań powiązanych z przygotowywanym doktoratem jest już nie tylko artystką i aktywistką ale też badaczką . Jest swoistym ich alter ego.

Jestem w pełni przekonana, że działania Liliany Kalinowskiej w znaczącym stopniu zasiliły obszary podjętych przez nią działań, a przygotowana przez nią praca artystyczna zbierze wszystkie zdobyte przy okazji badań artystycznych doświadczenia, w których wybrzmiały przywoływane przeze mnie: siła działań wspólnych czasem partycypacyjnych, energia przywołanych miejsc, troska o innych, troska o miejsca, , herstorie, tożsamość własna ale też wskazane przez Lilianę Kalinowską jako słowa kluczowe rozprawy : pamięć, pamiętanie, rekonstrukcja, relatywność wspomnień, zbiorowa pamięć, atmosfera afektywna, Przemysł. Przekonamy się o tym kiedy będziemy mogli znaleźć się w przestrzeni wystawy doktorskiej na której zostaną zaprezentowane prace w założeniu artystki zorganizowanej zgodnie z zaprezentowanym w pracy diagramem. Znajdą się na niej fotograficzne zapisy budowanych makiet rejestrujące rozterki artystki wobec wydobywanych z pamięci wspomnień. Oprócz rekonstrukcji bazujących na pamięci własnej Doktorantka zaprezentuje na wystawie prace będące rekonstrukcją przemyskich miejsc wspólnych, współtworzących tożsamość miasta. Ale pojawią się też prace „ukraińskie”, „Kuchnia w Domu Ukraińskim”, „Sala teatralna w Domu Ukraińskim” i „Robienie pierogów”. Bardzo jestem ciekawa tego spotkania w jednej przestrzeni tych wielu artefaktów.

Przedstawiona do oceny rozprawa doktorska Liliany Kalinowskiej pt. „Rekonstrukcje z pamięci . Odtwarzanie przestrzeni” oraz przedłożony jej dorobek artystyczny stanowi w mojej ocenie kompletny i wzajemnie się dopełniający materiał pozwalający mi wysoko ocenić jej działania w obszarze sztuki. Oryginalność przygotowanego dzieła, jak również jego rola kulturotwórcza są bezsprzeczne. Część teoretyczna pracy w pełni potwierdza rozległą wiedzę autorki w ocenianym obszarze. Artystka z dużą swobodą korzysta w swojej pracy z wiedzy o sztuce, ale również o pamięci i zapamiętywaniu wzbogacając ją wyraźnie się rysującymi zainteresowaniami opierającymi się o literaturę nie tylko naukową czego potwierdzenie znajduję w załączonej bibliografii. Podjęte obszary badawcze pozwalają na wielowątkowe budowanie pracy artystycznej i podejmowanie ważnych społecznie kwestii. W tym upatruję ważny wkład dzieła Liliany Kalinowskiej w kulturę polską.

Przywołane powyżej fakty potwierdzają również gotowość artystki do prowadzenia samodzielnej działalności artystycznej co z powodzeniem artystka czyni od już lat . Praca doktorska dopełnia znakomicie jej dorobek artystyczny, a sama rozprawa jest dziełem oryginalnym również za sprawą własnych nie szablonowych działań badawczych i otwarcia się na drugiego człowieka z ogromną troską i empatią.

Po wnikliwym i wzbudzającym mój wielki entuzjazm zapoznaniu się z pracą doktorską mgr Liliany Kalinowskiej pt. „Rekonstrukcje z pamięci . Odtwarzanie przestrzeni” oraz jej analizą jednoznacznie stwierdzam , że stanowi ona oryginalne dzieło i potwierdza ogólną wiedzę Kandydatki w dziedzinie sztuki dyscyplinie artystycznej sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki zapisaną w art.187 ustawy prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U.2023r.poz.742 ze zm.).

Katarzyna Winiarska